**Zadanie z religii klasa VII – 6. 05 2020**

1. Przeczytaj katechezę papież Franciszka „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5,7)  i temat z katechizmu:  Aby dostąpić miłosierdzia str. 178.

2. Posłuchaj na YouTube: "Błogosławieni miłosierni" oficjalny Teledysk ŚDM Kraków 2016

3. Odpowiedz na pytania

- Co znaczy, że Bóg jest miłosierny?

- Czy jest i na czym polega MIŁOSIERDZIE?

- podaj przykłady ludzi, którzy mieli „***wyobraźnię miłosierdzia”.***

- jak uważasz; czego więcej jest w domu, szkole – miłosierdzia czy sprawiedliwości?

- Jakie są uczynki miłosierdzia co do duszy i co do ciała

 **Odpowiedź :****parafia.odrowaz@gmail.com**

„Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5,7).

*„Miłosierdzie Boże jest naszym wyzwoleniem i naszym szczęściem” powiedział Ojciec Święty podczas audiencji ogólnej transmitowanej przez media watykańskie z biblioteki Pałacu Apostolskiego. Swoją katechezę papież poświęcił piątemu błogosławieństwu: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5,7).*

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry!

Zastanawiamy się dzisiaj nad piątym błogosławieństwem, które mówi: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5,7). Jest w tym błogosławieństwie pewna cecha szczególna: tylko w nim w przyczyna i owoc szczęścia są ze sobą tożsame – w miłosierdziu. Ci, którzy pełnią uczynki miłosierdzia, znajdą miłosierdzie, dostąpią miłosierdzia.

Ów temat wzajemności przebaczenia jest obecny nie tylko w tym błogosławieństwie, ale wielokrotnie się powtarza w Ewangelii. I jakże mogłoby być inaczej? Miłosierdzie jest sercem samego Boga! Jezus mówi: „Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone” (Łk 6,37). Zawsze ta sama wzajemność. A List św. Jakuba stwierdza, że „miłosierdzie odnosi triumf nad sądem” (2,13).

Ale przede wszystkim w Ojcze nasz modlimy się: „Przebacz nam nasze winy, jak i my przebaczamy tym, którzy przeciw nam zawinili” (Mt 6, 12); i ta prośba jest jedyną powtórzoną na końcu: „Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, i Ojciec wasz nie przebaczy wam waszych przewinień” (Mt 6, 14-15; por. Katechizm Kościoła Katolickiego, 2838).

Istnieją dwie rzeczy, których nie można od siebie oddzielać: przebaczenie innym i to, które otrzymujemy. Ale wiele osób przeżywa trudności, nie potrafi przebaczyć. Często wyrządzona krzywda jest tak wielka, że przebaczenie wydaje się jak wspinanie na bardzo wysoką górę, to niezwykły wysiłek, czasami ktoś myśli: to niemożliwe.

Ten fakt wzajemności miłosierdzia wskazuje, że musimy odwrócić perspektywę, ale o własnych siłach nie potrafimy. Potrzebna jest Boża łaska i musimy o nią prosić. Jeśli bowiem piąte błogosławieństwo obiecuje, że dostąpimy miłosierdzia, a w „Ojcze nasz” prosimy o odpuszczenie naszych win, to oznacza, że zasadniczo jesteśmy dłużnikami i potrzebujemy dostąpienia miłosierdzia!

Wszyscy jesteśmy dłużnikami, wszyscy. Wobec Boga, który jest tak bardzo hojny oraz wobec braci. Każdy wie, że nie jest ojcem ani matką, jakim powinien być, małżonkiem czy żoną, bratem lub siostrą, jakim powinni być. Wszyscy jesteśmy w życiu na deficycie i potrzebujemy miłosierdzia. Wiemy, że nawet jeśli nie popełniliśmy zła, to zawsze czegoś brakuje dobru, które powinniśmy czynić.

Ale właśnie to nasze ubóstwo staje się siłą, by przebaczać! Jesteśmy dłużnikami i jeśli, jak usłyszeliśmy na początku, odmierzą nam taką miarą, jaką my mierzymy innych (por. Łk 6, 38), to wówczas powinniśmy poszerzyć tę miarę i wybaczyć winy, przebaczyć. Każdy musi pamiętać, że potrzebuje przebaczenia i cierpliwości; oto tajemnica miłosierdzia: przebaczając drugiemu otrzymujemy przebaczenie.

Zatem Bóg nas uprzedza i przebacza nam jako pierwszy (por. Rz 5, 8). Otrzymując Jego przebaczenie, my z kolei stajemy się zdolni, by przebaczyć innym. Tak więc nasza nędza i brak sprawiedliwości stają się okazją do otwarcia się na królestwo niebieskie, na większą miarę, miarę Boga, która jest miłosierdziem.

Skąd pochodzi nasze miłosierdzie? Jezus powiedział nam: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6, 36). Im bardziej przyjmujemy miłość Ojca, tym bardziej miłujemy (por. KKK, 2842).

Miłosierdzie nie jest jednym spośród wielu z wymiarów, ale stanowi centrum życia chrześcijańskiego: nie ma chrześcijaństwa bez miłosierdzia [1]. Jeśli całe nasze chrześcijaństwo nie prowadzi nas do miłosierdzia, obraliśmy błędną drogę, ponieważ miłosierdzie jest jedynym prawdziwym celem każdej drogi duchowej. Jest ono jednym z najpiękniejszych owoców miłości (por. KKK 1829).

Pamiętam, że ten temat miłosierdzia został obrany na pierwsze rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”, który miałem wygłosić jako papież. Odniosłem wrażenie, które wpisało się w mojej serce, że to orędzie powinienem zawsze głosić, orędzie, które powinno brzmieć codziennie. Tego dnia miałem też okazję zareklamować dopiero co wydaną książkę kard. Waltera Kaspera o miłosierdziu. Odczułem wówczas z wielką siłą, że to orędzie muszę przekazać jako Biskup Rzymu: proszę was praktykujcie miłosierdzie, przebaczenie.

Miłosierdzie Boże jest naszym wyzwoleniem i naszym szczęściem. Żyjemy miłosierdziem i nie możemy sobie pozwolić, aby być bez miłosierdzia. Jest to powietrze, którym winniśmy oddychać. Jesteśmy zbyt biedni, aby stawiać warunki, musimy przebaczać, bo potrzebujemy, by nam odpuszczono.

PRZYPIS:

1. Por. ŚW. JAN PAWEŁ II, Enc. Dives in misericordia (30 listopada 1980); Bulla Misericordae Vultus (11 kwietnia 2015); List ap. Misericordia et misera (20 listopada 2016).